

Apostołowie Słowian

Autor: Zdzisław Grad
10.08.2007.

Chryścianizację tych terenów należy przypisać Bizancjum. To stąd wyruszyli bracia – misjonarze Cyryl i Metody, których historia obdarzy przydomkiem „apostołowie Słowian”.

Państwem Wielkomorawskim byli zainteresowani misjonarze bawarscy. Jednak ich działalność miała charakter polityczny i zmierzała do germanizacji Słowian. Warunkiem suwerenności państwa było w tej sytuacji założenie metropolii wielkomorawskiej, a tym samym uniezależnienie miejscowego Kościoła od jurysdykcji biskupów z Salzburga i Passawy. Książę morawski Rościsław zwrócił się z taką prośbą do papieża Mikołaja I, ale list pozostał bez odpowiedzi. Rościsław ponowił prośbę, ale tym razem skierował ją do Konstantynopola.

Chryścianizację tych terenów należy przypisać Bizancjum. To stąd wyruszyli bracia – misjonarze Cyryl i Metody, których historia obdarzy przydomkiem „apostołowie Słowian”.

Państwem Wielkomorawskim byli zainteresowani misjonarze bawarscy. Jednak ich działalność miała charakter polityczny i zmierzała do germanizacji Słowian. Warunkiem suwerenności państwa było w tej sytuacji założenie metropolii wielkomorawskiej, a tym samym uniezależnienie miejscowego Kościoła od jurysdykcji biskupów z Salzburga i Passawy. Książę morawski Rościsław zwrócił się z taką prośbą do papieża Mikołaja I, ale list pozostał bez odpowiedzi. Rościsław ponowił prośbę, ale tym razem skierował ją do Konstantynopola.

Patriarcha Focjusz zrozumiał, że jest to doskonała okazja do zdobycia przewagi nad Rzymem. W roku 863 posyła więc na Morawy misję kierowaną przez Cyryla i Metodego.

Byli oni rodzonymi braćmi. Przyszli na świat w Tesalonice w bogobojnej rodzinie greckiego wysokiego urzędnika. Metody pełnił służbę państwową, a później został mnichem w klasztorze na górze Olimp w Bitynii. Konstantyn, który z czasem przyjął imię Cyryl, znalazł się w kręgu uczonych zgrupowanych wokół patriarchy Focjusza i był bibliotekarzem przy słynnej świątyni Hagia Sophia.

Potem dołączył do Metodego. Cesarz Michał III i patriarcha powierzali braciom różne zadania. M.in. podjęli wyprawę misyjną do państwa Chazarów i na Krym. Jednak najważniejszym poselstwem było to, które zaprowadziło ich na Morawy.

Cyryl i Metody, podejmując misję morawską, zdecydowali się oprzeć ją na języku słowiańskim. Stworzyli w tym celu specjalny alfabet i pismo – głagolicę, która łączyła alfabet grecki z elementami hebrajskimi i koptyjskimi. Następnie podjęli wielką pracę przetłumaczenia na język słowiański powszechnie używanych tekstów liturgicznych. Miało to pomóc ewangelizowanym ludom w lepszym przyjęciu nauki i obrzędów chrześcijańskich.

„Apostołowie Słowian” nie mieli na Morawach łatwego zadania. Z powodu intryg kleru bawarskiego musieli swoją działalność przenieść do Panonii. Książę Kocel przyjął ich życzliwie i stworzył dobre warunki do pracy apostołowskiej. Dzięki znajomości języka szybko osiągnęli sukcesy i ludność zaczęła masowo przyjmować chrzest. Problemem był brak kapłanów potrzebnych do utworzenia miejscowej organizacji kościelnej. Dlatego Cyryl i Metody wraz z kilkoma wykształconymi uczniami udają się do Bizancjum, aby uzyskać dla nich święcenia. Po drodze zatrzymują się w Wenecji.

Tu, wobec obradującego synodu, w obronie słowiańskich form liturgii występuje Cyryl. W świecie chrześcijaństwa zachodniego tylko trzy języki uchodziły za zdolne do formułowania prawd religijnych i głoszenia chwały Boga: hebrajski, greka i łacina. Zrównanie z nimi języka „barbarzyńców” - pogańskich Słowian, wydawało się niemożliwe i bluźniercze i zakrawało na herezję. Cyryl twierdził natomiast, że istnieje wiele ludów, które znają pismo i oddają chwałę Bogu, każdy w swoim własnym języku. Ograniczanie tego nazwał herezją „pilcajańską”. Była to aluzja do trójjęzycznego

napisu, który Piłat kazał umieścić na krzyżu Zbawiciela.

W tym czasie papież wzywa Cyryla i Metodego do Rzymu celem złożenia wyjaśnień. Ci ofiarowują mu bezcenne relikwie św. Klemensa – trzeciego następcy św. Piotra, które zdobyli podczas wcześniejszej misji wśród Chazarów. Hadrian II błogosławi pracy Cyryla i Metodego i akceptuje stosowanie w liturgii języka Słowian. W dowód tego papież uroczyste składa na ołtarzu bazyliki Santa Maria Maggiore księgi zawierające słowiańską liturgię bizantyjską. W ten sposób pierwszy etap w jej obronie zakończył się pomyślnie. Dalsze podjąć musi już sam Metody, gdyż Cyryl umiera wkrótce w Rzymie.

Około roku 870 Metody otrzymuje sakrę biskupią i władzę nad ogromną diecezją obejmującą całe dzisiejsze Czechy, Słowację i dużą część byłej Jugosławii. Wywołuje to konflikt z episkopatem niemieckim, który podstępnie uprowadza „apostoła Słowian” i więzi przez trzy lata w jednym z klasztorów Szwabii. Papież Jan VIII wstawia się za nim i doprowadza do uwolnienia. Jednocześnie wzywa Metodego do Rzymu, aby oczyścił się z zarzutu o herezję, postawionego mu przez księcia wielkomorawskiego Świętopełka i episkopat niemiecki.

Metody stawia się przed papieżem i po czasowym zakazie stosowania języka słowiańskiego w liturgii, ponownie otrzymuje poparcie dla swojej formy chrystianizowania Słowian. W papieskim breve „Industriae tuae”, skierowanym do Świętopełka, Jan VIII potwierdza prawa arcybiskupie Metodego. Zezwala także na nabożeństwa w języku słowiańskim pod warunkiem, że przy uroczystej celebrze Ewangelia będzie odczytana najpierw po łacinie.

Mimo dalszej opozycji duchowieństwa niemieckiego i nowych intryg, Metody rozwinął działalność apostołską również poza granicami swojej metropolii. Ochrzcił księcia czeskiego Borzywoja i jego żonę Ludmiłę. Pod koniec życia odbył podróż misyjną do Słowian bałkańskich i odwiedził Konstantynopol, gdzie patriarcha i cesarz wyrazili mu swoje uznanie.

Po powrocie na Morawy zajął się tłumaczeniem na język słowiański dalszych części Pisma św., dzieł ojców Kościoła oraz bizantyjskiego prawa kościelnego i świeckiego. Przed śmiercią na swojego następcę na stolicę arcybiskupią wybrał Morawianina – Gorażda. Zmarł 6 kwietnia 885 roku prawdopodobnie w Welehradzie.

A.Miotk, SVD